



Iwona Schymalla, 2014-07-23 07:00

Wypisywanie recept powinno być obowiązkiem pielęgniarek



Fot. MedExpress TV

Dlaczego pielęgniarce powinny przepisywać leki i co spowodowało degradację zawodu pielęgniarce - mówi w rozmowie z redaktor naczelną Medexpressu Iwoną Schymallą, prof. Zbigniew Gaciong, kierownik Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych, Nadciśnienia Tętniczego i Angiologii w Centralnym Szpitalu Klinicznym w Warszawie.



Dlaczego pielęgniarce powinny przepisywać leki i co spowodowało degradację zawodu pielęgniarce - mówi w rozmowie z redaktor naczelną Medexpressu Iwoną Schymallą, prof. Zbigniew Gaciong, kierownik Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych, Nadciśnienia Tętniczego i Angiologii w Centralnym Szpitalu Klinicznym w Warszawie.

Jednym z elementów reformy ministra Arłukowicza jest to, że pielęgniarce będą mogły przepisywać leki. Pielęgniarki są niezadowolone z tego rozwiązania. Jakie jest stanowisko Pana Profesora w tej sprawie?

Nie widziałem listy leków, którymi będzie mogła dysponować pielęgniarka. Ale popieram w tym pana ministra. Zawód pielęgniarce w Polsce został zdegradowany, niestety. Jest mi z tego powodu bardzo przykro i uważam, że należy zrobić wszystko, by odbudować prestiż i właściwe miejsce dla zawodu pielęgniarce. Przecież nasze pielęgniarce, pielęgniarze są magistrami. Mają dyplom ukończenia szkół wyższych, równoważny tytułowi lekarza, tyle tylko że w innej specjalności zawodowej. Możliwość wypisywania recept absolutnie powinna się mieścić w ich obowiązkach. Zwracam uwagę, że wszędzie na

świecie, w Europie i Stanach Zjednoczonych, gdzie jest wiele stopni osób zajmujących się opieką nad chorym, znaczenie i status pielęgniarki tzw. dyplomowanej jest znacznie wyższy. W niektórych krajach jak np. w Szwecji pielęgniarki mogą być również ordynatorami - 4 proc. ordynatorów w Szwecji to właśnie pielęgniarki.

No dobrze, ale same pielęgniarki i położne mówią, że taki obowiązek to dodatkowe obciążenie.

Jeszcze raz podkreślam, że to jest bardzo dobry pomysł. Natomiast trzeba zwiększyć zaangażowanie innych grup zawodowych w opiece nad pacjentem. Dyplomowana pielęgniarka nie musi robić wszystkiego wokół pacjenta. Potrzebne jest stanowisko, które funkcjonuje na świecie, pomocnika czy pomocnicy pielęgniarki. Taka osoba pod nadzorem pielęgniarki wykonywałaby podstawowe czynności pielęgnacyjne. Można przesunąć bardzo dużo obowiązków, które w tej chwili spadają na pielęgniarki. Naprawdę, pielęgniarka z tytułem magistra nie musi robić wszystkiego wokół pacjenta. Jest ona siłą fachową, wysoko wykwalifikowaną, która może nadzorować i rezerwować dla siebie tylko szczególne czynności. W tym także przepisywanie leków.

Co spowodowało degradację zawodu pielęgniarki?

Wiele rzeczy. Dowodem na to, że mam rację jest coraz mniejsze zainteresowanie studiami pielęgniarskimi. Na pewno rolę odgrywa wymiar finansowy. Zarobki nie stanowią o atrakcyjności tego zawodu. Dodatkowo łączy on mało atrakcyjne, trudne, obciążające też psychicznie czynności. To naprawdę ciężki zawód, chociaż ma też swoje piękne strony. Przynosi satysfakcję. Proszę mi wierzyć, pracuję z pielęgniarkami na co dzień i znam spośród nich wiele wspaniałych i znakomitych, takich prawdziwych aniołów.